Bóg ma zawsze lepszy plan

Naród wybrany m?czy? si? w w?drówce ku ziemi obiecanej przez prawie czterdzie?ci lat. Dlatego nieraz szemra? i buntowa? si?. Uczniowie Jezusa, id?c za Nim, oprócz fantastycznych cudów oraz porywaj?cych s?ów, prze?ywali równie? trudne sytuacje. Czasem s?yszeli od Niego te? niezrozumia?e s?owa, które dla nich nie by?y ?atwe do przyj?cia. Dlatego czasem opuszczali Jezusa.

Historia cz?owieka z Bogiem jest wspania?a, lecz równie? wymagaj?ca. Bóg jest Mi?o?ci?. Stworzy? dla nas pi?kny ?wiat, podarowa? nam ?ycie, odkupi? nas i opiekuje si? nami przez ca?e ?ycie. W sposób delikatny, ale konsekwentny jest zawsze i ca?y z nami i dla nas. Jego mi?o?? powinna by? jednak przez nas odwzajemniona, a to wymaga czasem od nas aktów wiary i czynów mi?o?ci nie zawsze ?atwych do wykonania. W ?yciu mo?emy, bowiem spotyka? sytuacje, w których nie potrafimy rozpozna? mi?o?ci Boga do cz?owieka. S? to czasem choroby lub inne nieszcz??cia, dotycz?ce nas lub ludzi nam bliskich, które wydaj? nam si? absurdalne w danym kontek?cie i dla danej osoby. S? to czasem okropne dzia?alno?ci ludzkie, tak jak terroryzm lub innego rodzaju zbrodnie, które mog? budzi? pytanie: „Ale, gdzie by? Bóg wtedy, kiedy co? takiego si? dzia?o?” Bóg wie, ?e my nie jeste?my w stanie wszystkiego poj?? za pomoc? ludzkiego rozumu. Wie, ?e jak nie mo?na rozpozna? pi?knego obrazu gobelinu, patrz?c na to z odwrotnej strony, tak my nie jeste?my w stanie dostrzega? z naszej oddolnej perspektywy tego, co On widzi z Swojej odgórnej. Kiedy czego? w ?yciu nie rozumiemy, Bóg chce, aby?my pomagali rozumowi poprzez nasz? wiar?. Zaprasza nas, aby?my wbrew wszelkim w?tpliwo?ciom, które mog? powsta?, wierzyli w Jego mi?o??. Z wiar? chce aby?my ??czyli mi?o??, do aktów wiary dodali konkretne czyny mi?o?ci do Boga i do bli?nich. Wtedy wiara plus mi?o?? rodz? m?dro??. A m?dro?? pozwala nam patrze? na gobelin ró?nych trudnych sytuacji naszego ?ycia ju? nie z naszej, lecz z Bo?ej perspektywy. Tak? m?dro?? otrzymali zbuntowani ?ydzi. Wtedy mówili Jozuemu, ?e nie chcieli s?u?y? bóstwom, lecz Panu: „On jest naszym Bogiem”. Tak? m?dro?? otrzyma? Piotr, który w imieniu dwunastu wyzna? Jezusowi, który pyta?: „Czy i wy chcecie odej???” - „Panie, do kogó? pójdziemy. Ty masz s?owa ?ycia wiecznego”.

W ostatnim czasie bardzo prze?ywamy chorob? Basi, Maxa, Ry?ka, którzy zachorowali na nowotwór typu tak z?o?liwego, ?e mimo najlepszego leczenia, dalej walcz? z chorob?. Ca?y Ruch Focolari modli si? o cud, ale na razie tego cudu nie wida? i czasem powstaje pokusa, aby buntowa? si? przeciwko Bogu, który wydaje si? nie interweniowa?. Jednak równie? w Ruchu Focolari wiara w mi?o?? Boga jest wi?ksza od ludzkich w?tpliwo?ci. Basia, Max i Rysiek przyjmuj? i ofiaruj? cierpienia z wielk? pogod? ducha. ?yj? ze ?wiadomo?ci?, ?e przybli?aj? si? do pocz?tku niebia?skiego ?ycia i maj? w sercu pokój i rado??. Jest to owoc m?dro?ci, która pomaga zrozumie?, ?e je?li cudownego uzdrowienia nie b?dzie, znaczy to, ?e Bóg ma lepszy plan. Ten plan zawiera dobro zarówno dla nich jak i dla nas wszystkich. Dlatego przyjmujemy Bo?y plan jakikolwiek on b?dzie, powtarzaj?c za ?w. Piotrem: „Panie, do kogo pójdziemy. Ty masz s?owa ?ycia wiecznego”. Jest to chrze?cija?ska kultura, któr? trzeba rozszerzy? na ca?ym ?wiecie, aby w ?yciu wspó?czesnego cz?owieka, który mimo wszelkiego rodzaju zabezpiecze? czuje si? ci?gle niepewny, zawsze ?wieci?a nadzieja.

ks. Roberto